

## **PRÓBY WPROWADZENIA KALENDARZA GREGORIAŃSKIEGO W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM W II RZECZYPOSPOLITEJ**

**Słowa kluczowe:** kalendarz gregoriański, kalendarz juliański, Kościół prawosławny, II Rzeczpospolita

Kościół prawosławny w II Rzeczypospolitej, w nowych warunkach politycznych zmagał się z istotnymi sprawami dla prawidłowego funkcjonowania Cerkwi, jak: autokefalia, rewindykacje, burzenie świątyń na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu, sprawy narodowe i stosunki narodowościowe w Cerkwi, szkolnictwo duchowne, uregulowanie osobowości prawnej i majątkowej Cerkwi i jej monasterów, neunia czy stygmatem Kościoła zaborcy. Wśród tak wielu ważnych płaszczyzn, na których Cerkiew musiała się odnaleźć i do nich ustosunkować, była sprawa kalendarza. Według jakiego kalendarza miało toczyć się życie liturgiczne, a tym samym także życie wiernych Kościoła prawosławnego zastanawiano się od samego początku istnienia II Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Dla Cerkwi i wiernych oczywiste było przywiązanie do tradycji i oparcie się na życiu liturgicznym według kalendarza juliańskiego. Jednakże władze państwowe, które dążyły do stworzenia w II Rzeczypospolitej Kościoła prawosławnego niezależnego od Moskwy i od wpływów mniejszości narodowych, Białorusinów czy Ukraińców, najchętniej widziały Cerkiew spolonizowaną, a tym samym żyjącą według kalendarza gregoriańskiego. Hierarchia prawosławna musiała wielokrotnie balansować w relacjach Kościół – państwo, chcąc faktycznie utrzymać kierownictwo w Cerkwi, dlatego też brała pod uwagę wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego. Z drugiej strony hierarchia doskonale rozumiała, że w niektórych regionach o przewadze ludności prawosławnej jest tak ogromne przywiązanie do tradycji, że zmiana kalendarza byłaby niezrozumiała i nieakceptowana. Argument, którego władze państwowe używały, był pragmatyczny, uważano, że unifikacja kalendarza ułatwi życie obywateli ze względów ekonomicznych. Obchodzenie świąt wraz z innymi nie wywoływałoby problemów z pracodawcami, którzy niechętnie zgadzali się, by pracownicy prawosławni i grekokatolicy obchodzili święta w innym terminie

<sup>1</sup> Dokumenty dotyczące sprawy kalendarza w Kościele prawosławnym w II Rzeczypospolitej znajdują się przede wszystkim w Archiwum Akt Nowych, zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: AAN, MWRiOP], sygn. 973 oraz w Prawosławnym Archiwum Metropolitalnym [dalej: PAM].

niż katolicy, faktycznie bowiem oznaczało to mniejszą ilość dni roboczych, problemy w biurach, w wojsku, w fabrykach ect. Przypomnijmy, że próba zastąpienia kalendarza juliańskiego, gregoriańskim miała już miejsce w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej i nie zakończyła się pomyślnie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 11 grudnia 1922 roku zwróciło się do metropolity Jerzego (Jaroszewskiego) z prośbą o zmianę kalendarza<sup>2</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć, że wówczas trwały prace nad uregulowaniem prawno-organizacyjnym Cerkwi. Metropolita starając się o autokefalię nie mógł zrażać do siebie ministerstwa, dlatego podszedł do tej kwestii w sposób dyplomatyczny. Podjął decyzję o zwołaniu Synodu, który na posiedzeniu 31 stycznia 1923 roku, ustalił, że problem kalendarza przekracza kompetencje Kościoła w Polsce, gdyż jest to sprawa całego Kościoła prawosławnego, a nie poszczególnych jego części<sup>3</sup>. W tym samym czasie prasa doniosła, że o zmianach w kalendarzu debatowano już na kongresie ekumenicznym w Konstantynopolu, ale decyzje nie dotarły do Polski. Powodem był brak statusu Cerkwi samodzielnej. Stosowny raport otrzymały jedynie Kościoły autokefaliczne, a Kościół prawosławny w Polsce dopiero czynił zabiegi o autokefalię. Pismem z 12 września 1923 roku Synod zwrócił się do patriarchy ekumenicznego z prośbą o przysłanie potrzebnych informacji<sup>4</sup>. Okazało się, że Synod patriarszy zdecydował o przyjęciu kalendarza gregoriańskiego. Według nowego stylu miały być obchodzone wszystkie święta nieruchome, Wielkanoc natomiast i związane z nimi święta ruchome według kalendarza juliańskiego<sup>5</sup>. Jednocześnie władze polskie naciskały na przyjęcie nowego kalendarza, jak wynika z protokołu narady, która odbyła się w MWRiOP 26 września 1923 roku. Posiedzenie zdominował projekt polonizacji Cerkwi, realizowany kilkuetapowo: „1. Wprowadzenie języka polskiego do nabożeństw prawosławnych dla ludności polskiej oraz w duszpasterstwie wojskowym; 2. Wydania i rozpowszechniania prawosławnych ksiąg do nabożeństw w języku polskim; 3. Wydania podręczników do nauki religii w języku polskim; 4. Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego na Kresach Wschodnich”<sup>6</sup>.

Ponaglany w tych kwestiach przez Ministerstwo Wyznań Religijnych metropolita Jerzy zasłaniał się brakiem kompetencji w podejmowaniu wiążących decyzji, na pisma odpowiadał niezmiennie: „Chociaż prawosławne społeczeństwo Polski niepokoją problemy ekonomiczne, związane z zatrudnieniem podczas obchodzenia świąt według kalendarza juliańskiego, to sprawa kalendarza nie jest zagadnieniem dogmatycznym, dotyczącym istoty Prawosławia, zatem decyzja w kwestii zamiany kalendarza juliańskiego

<sup>2</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 973. Pisma MWRiOP do metropolity.

<sup>3</sup> PAM sygn. II/1. Protokół z posiedzenia św. Synodu.

<sup>4</sup> Ibidem. Protokół nr 42 posiedzenia św. Synodu.

<sup>5</sup> Problemem kalendarza interesowały się również inne Cerkwie: m. in. rosyjska, estońska, fińska, lotewska.

<sup>6</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 973. Protokół z narady MWRiOP z 26 września 1923 r.

na gregoriański leży w kompetencji Św. Synodu; to pytanie do całej Prawosławnej Cerkwi, a nie do poszczególnych jej części<sup>7</sup>.

Po tragicznej śmierci metropolity Jerzego 8 lutego 1923 roku<sup>8</sup> i otrzymaniu autokefalii (1924 r.), oraz jej uroczystym ogłoszeniu (17 IX 1925 r.) wróciła sprawa kalendarza<sup>9</sup>. Nowy metropolita, Dionizy (Waledyński), 1 marca 1923 roku w piśmie do MWRiOP stwierdził, iż mimo chęci wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego, nie widzi obecnie w Polsce takiej możliwości

...gdyż posłużyłoby to niechybnie za pretekst do nowych zatargów i niezadowolenia. Prócz tego przeprowadzenie podobnej radykalnej reformy uważałbym za możliwe w jak najszerszym zakresie, tj. za zgodą wszystkich lub większości Cerkwi prawosławnej, wyrażoną jasno i w należyty sposób, jak również idąc za przykładem z góry, tzn. po przyjęciu wspomnianej reformy przez macierzyste patriarchaty, konstantynopoliński i moskiewski<sup>10</sup>.

Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem autokefalii metropolita Dionizy w ciężkiej atmosferze dość intensywnej agitacji ze strony administracji rządowej na rzecz wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego postanowił zwołać sobór biskupów 12 kwietnia 1924 roku. Przed soborem, 5 marca 1924 roku, hierarcha otrzymał od patriarchy ekumenicznego Grzegorza VII informację o decyzji Synodu ekumenicznego zmiany kalendarza w Cerkwi. Wszystko wskazywało na to, że od strony formalnej nie było przeszkód, by Kościół prawosławny w Polsce wprowadził nowy kalendarz. Dlatego też na soborze biskupów zapadła decyzja o stosowaniu kalendarza gregoriańskiego od 9 czerwca (22 czerwca) zgodnie z regulacjami, jakie wypracowano w Konstantynopolu<sup>11</sup>. Oczywiście, była to reforma, która przeprowadziła unifikację kalendarza jedynie w zakresie świąt nieruchomych. Rząd polski uznał postanowienia soboru i 30 maja 1924 roku wydał rozporządzenie o wprowadzeniu z dniem 22 czerwca w Kościele prawosławnym kalendarza gregoriańskiego<sup>12</sup>. Odgórne, poprzez rozporządzenia wprowadzenie nowej miary czasu, spotkało się z ostrą falą krytyki ze strony wiernych Kościoła prawosławnego w Polsce. Dodatkową niechęć wzbudzało wywieranie

<sup>7</sup> Антоний (Мельников), архиеп., *Жировицкий монастырь в истории западных русских епархий*, Одесса 1964 (maszynopis), s. 198-199; Алексей (Громадский), архиеп., *Мур. Георгий*, Варшава 1933, s. 57.

<sup>8</sup> Jerzy (Jaroszewski), metropolita warszawski i chełmski (30 I 1922 – 8 II 1923), zamordowany na tle sporów o autokefalię, przez archimandrytę Smaragda (Pawła Antonowicza Łatyszenko), skazanego za ten czyn na 12 lat więzienia. AAN, MWRiOP, sygn. 1233, k. 74.

<sup>9</sup> Por. M. Papierzyńska-Turek, *Historyczne uwarunkowania ogłoszenia autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w 1925 r.*, [w:] *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, pod. red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk, P. Chomika, Białystok 2006, s. 151-164; Ks. M. Bendza, *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, „Elpis”, z. 7-8 (20-21), Białystok 2008, s. 115-143; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 101-110.

<sup>10</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 937, k. 105. Metropolita Dionizy (Waledyński) z tytułem warszawski i chełmski od 29 IV 1923 do 23 XI 1939, por. S. Dudra, *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876-1960*, Warszawa 2010.

<sup>11</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 937, k. 113-114.

<sup>12</sup> Dziennik Urzędowy MWRiOP 1924, nr 40, poz. 96.

presji przez administrację rządową w stosunku do duchownych, nie stosujących się do rozporządzenia. Niepotrzebne zatargi na tle kalendarza krytycznie oceniał zarówno metropolita Dionizy, który apelował do ministerstwa o „zaprzestanie kalendarzowej ingerencji ze strony władz administracyjnych”<sup>13</sup>, jak posłowie i senatorowie ukraińscy oraz białoruscy<sup>14</sup>. Rząd bacznie obserwował za pośrednictwem administracji lokalnej nastroje, jakie wzbudza wprowadzanie nowego kalendarza. Między innymi, wizyta metropolity Dionizego w monasterze w Jabłecznej była nadzorowana przez starostę bialskiego w obawie przed zamieszkami, bowiem tamtejsze święto miało odbywać się według nowego stylu – 22 czerwca 1924 roku<sup>15</sup>. W sprawozdaniu do MWRiOP z tej wizyty wojewoda lubelski odnotował, że uroczystości zgromadziły około 1500 uczestników, którzy „...jakkolwiek byli zdziwieni wcześniejszym terminem odpustu, przyjęli to ze spokojem, widząc, że Metropolita przybyciem swym aprobuje zaprowadzenie nowego stylu...”<sup>16</sup>. Wojewoda zaznaczył ponadto, że posłowie ukraińscy, Wasyl Dmytrijuk, Antin Wasylczuk, Stepan Makiwka i senator Iwan Pasternak urządzili poza obrębem zabudowań klasztornych wiec, na którym występowali przeciw metropolicie i jego otoczeniu, a szczególnie przeciw reformie kalendarza. Urzędnik zaobserwował też, że ludność nie była przychylna agitacji posłów i zreferował treść pouczeń dla wiernych: „...wygłoszono następujące kazania: duch. Nikolski – o praktyczności zrównania kalendarza, duch. Lewicki – o szerzeniu się demoralizacji wśród prawosławnych, duch. Dmitrjuk ze Stradecza, pow. Brzeskiego – o sędzie ostatecznym”<sup>17</sup>.

Starosta bialski natomiast informował, że duchowieństwo odnosiło się przychylnie do metropolity, z wyjątkiem duchownego Antoniusza ze Sławatycz, „...który w kazaniach swych wzywa ludność do nieprzyjęcia nowego kalendarza...”<sup>18</sup>. Podkreślał, że wystąpienia klubu ukraińskich parlamentarzystów odbijają się na metropolicie, który otrzymuje prawie codziennie szereg anonimów z pogrózkami z powodu zmiany kalendarzowego stylu. Odpis jednego z takich anonimów wojewoda lubelski przesłał ministerstwu<sup>19</sup>. Obawa o życie metropolity była całkiem uzasadniona. Posłowie Antin

<sup>13</sup> „Воскресное чтение” 1924, nr 27, s. 429. Konflikty na tle kalendarza były opisywane m. in. w dwutygodniku wydawanym w języku ukraińskim „Духовна бесіда”, wychodzącym wraz z dodatkiem miesięcznym dla duchownych „Церковні казання”. Pismo ukazywało się od 1924 r. do 1925 r., kiedy zostało zamknięte na żądanie ministra Stanisława Grabskiego. A. Kuryłowicz, *Prawosławne oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk, P. Chomika, Białystok 2004, s. 203.

<sup>14</sup> Por. Cz. Brzoza, *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w II Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” („Краківські Українознавчі Зошити”) 1992-1993, t. I/II, s. 153-165; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979.

<sup>15</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 1228., k. 291-293. Pismo Wojewody lubelskiego do MWRiOP z dnia 14 lipca 1924 r. w sprawie przyjazdu metropolity Dionizego do Jabłecznej w dniach 21-23 czerwca 1924 r.

<sup>16</sup> Ibidem, k. 292.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, k. 293.

i Pawło Wasylczukowie twierdzili, że przez metropolitę Kościołem prawosławnym „w Polsce rządzi sotnia jezuicka”<sup>20</sup>. Nawoływali na wiecach odbywających się m. in. pod lokalem „Ridnej Chaty” i przy hotelu „Polonia” w Chełmie, żeby w razie przyjazdu hierarchy ludność prawosławna „obiła go kijami, jak również tych popów, którzy będą was namawiać do świętowania podług nowego kalendarza”<sup>21</sup>. Wobec niedawnego zabójstwa metropolity Jerzego posłowie wydawali się niebezpieczni, szczególnie, gdy mówili: „My nie chcemy takiego metropolity, który za czasów rosyjskich był szerzycielem rosyjskiej kultury, a teraz jest agentem rządu polskiego do polonizacji. Żądamy od niego, żeby albo umarł, albo ustąpił”<sup>22</sup>. Analogiczne wiece odnotowała policja w innych powiatach, np. włodawskim, bialskim, biłgorajskim, hrubieszowskim, na terenach nadbużańskich.

Metropolita zarządził, by żadne wiece nie odbywały się na terytorium cerkiewnym, jedynie poza jego granicami<sup>23</sup>. Podczas wiecu we Włodawie poseł Stepan Makiwka krytykował hierarchię i duchowieństwo, że są w Cerkwi „...dwie partie odnośnie do spraw religijnych: popierająca Tichona (patriarchę moskiewskiego – U.P) i Dionizego; gdyby była jedna – to nie dopuściłaby do wprowadzenia nowego kalendarza”<sup>24</sup>.

Sprawę autokefalii łączono bezpośrednio z polonizacją nabożeństw i wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego. Poseł Stepan Makiwka apelował o trzymanie się tradycji, nieposyłanie dzieci do polskich szkół i nieświętowanie według nowego stylu<sup>25</sup>. Podczas wiecu prawosławni Ukraińcy podkreślali, że muszą posyłać dzieci do szkół, gdyż za jeden dzień nieobecności grozi kara 40 złotych.

Relacje z przebiegu wprowadzania kalendarza gregoriańskiego skłoniły władze państwowe do wydania wojewodom ogólnika, nakazującego odstąpienie od wszelkich nacisków administracyjnych na zmianę kalendarza. Władze cerkiewne, również obawiając się coraz większego niezadowolenia wśród wiernych, zwołały sobór biskupów 16 sierpnia 1924 roku, na którym uzgodniono, że Cerkiew błogosławi świętowanie według starego stylu w tych miejscowościach, gdzie domagają się tego parafianie<sup>26</sup>. Synod nie kasował nowego stylu w Cerkwi, głównym zadaniem podjętej uchwały było, „...uciszenie burzliwych namiętności politycznych, szkodliwych również i dla Państwa...”<sup>27</sup>. Hierarchia prawosławna pragnęła uspokojenia nastrojów, 8 września 1924 roku metropolita

<sup>20</sup> G. J. Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelskim (1918-1939)*, Lublin 2007, s. 113.

<sup>21</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Okręgowy Urząd Policji Państwowej w Lublinie [dalej: WAPL, OUPPL] sygn. 258, k. 6-7. Meldunek Agentury Oddziału Informacji w Chełmie z dnia 16 czerwca 1924 r. do starosty chełmskiego w sprawie powyższego wiecu.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 35-39.

<sup>25</sup> Ibidem. Wiec odbył się 23 września 1924 r., na który przyszło ok. 3 tysięcy osób.

<sup>26</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 973, k. 163. Uchwała Soboru biskupów.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 163. Pismo metropolity Dionizego do MWRiOP z 9 stycznia 1925 r.

Dionizy wystosował *Orędzie Pasterskie* do wiernych, w którym z jednej strony wyrażał zrozumienie dla obrony przeszłości:

...uznał nastrój wiernych prawosławnych w Polsce, nie mogących się pogodzić z wprowadzeniem nowego stylu do życia Cerkwi, za objaw właściwego ludowi prawosławnemu silnego przywiązania do ustalonych w ciągu wieków form bytu cerkiewnego, co wymagało ostrożnego i dbałego do nich podejścia, by uniknąć zachwiania się samej wiary<sup>28</sup>.

Z drugiej strony apelował o spokój:

Wzywamy was wszystkich, umiłowani ojcowie i bracia, do uspokojenia się, pogodzenia i jedności w modlitwie. Niechaj ci, którzy trzymają się nowego stylu nie poniżają pozostałych przy starym, zaś ci ostatni niechaj nie krytykują przyjmujących nowy styl<sup>29</sup>.

Sprawa kalendarza została wyciszona, rząd zajmując umiarkowaną pozycję nie chciał wzbudzać niechęci do państwa, a władze cerkiewne współdziałały z nim, nie rezygnując choćby z wprowadzania nowego stylu w księgach metrykalnych. Pomimo bowiem obchodzenia części świąt według starego stylu, większość korespondencji cerkiewnej i ksiąg cerkiewnych była prowadzona według nowego stylu. Ministerstwo wysyłało wręcz pytania do metropolity Dionizego, według jakiego kalendarza prowadzone są księgi cerkiewne<sup>30</sup>.

Do zmiany odmierzania czasu w życiu Cerkwi powrócono już z większym doświadczeniem i w sposób znacznie bardziej przygotowany w 1939 roku. Kwestia kalendarza mocno wpisywała się wówczas w proces polonizacji prawosławia w Polsce. Szerzeniem odpowiedniej agitacji miały zajmować się władze terenowe pod opieką naczelników wydziałów społeczno-politycznych urzędów wojewódzkich. Na jednym z zebrań administracji lokalnej, odbytym 14 lutego 1939 roku, sformułowano odpowiednie metody postępowania, np.:

Należy przeprowadzić odpowiednią propagandę w terenie, a następnie wykorzystać rady parafialne i zebrania parafialne celem skłonienia ich do wystąpienia wobec biskupa z żądaniem wprowadzenia *ad hoc* dla danej parafii nowego stylu. Biskup nie tylko może, ale jest zobowiązany taki wniosek uwzględnić. Jeżeli na takiej drodze potrafimy uzyskać właściwe rezultaty, to po pewnym czasie teren zostanie w ten sposób przygotowany, że wydanie odpowiedniego zarządzenia co do wprowadzenia nowego stylu, np. Sobór Generalny będzie rzeczą możliwą i realną<sup>31</sup>.

Podstawą była szeroko rozwijana już od 1935 roku przez władze państwowe akcja wyodrębniania i organizowania prawosławnych Polaków. Rozpoczęto ją od powoływania do życia towarzystw prawosławnych Polaków m. in. „Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego” w Grodnie, „Towarzystwa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”

<sup>28</sup> Ibidem, k. 165. Arcypasterskie orędzie metropolity Dionizego.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> PAM, Akta Soboru biskupów z 1931 r., Pismo MWRiOP z 25 lutego 1931 r.

<sup>31</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 350, k. 203. Przemówienie dyrektora departamentu na konferencji naczelników.



w Białymstoku czy „Domu Polaków Prawosławnych im. Stefana Batorego” w Grodnie, Wilnie i ich oddziałów w innych miejscowościach<sup>32</sup>. Dużą rolę w zespalaniu prawosławia z państwem polskim oraz upowszechniania kultury polskiej miały odgrywać wydawnictwa prawosławnych Polaków, tj. „Gazeta Prawosławna” czy „Przegląd Prawosławny”<sup>33</sup>. Właśnie na ich łamach rozwijano szeroką propagandę dowodzącą chęci przechodzenia wiernych na nowy styl. W prasie publikowano informacje, jak pomyślnie rozwijała się akcja organizacyjna prawosławnych Polaków w poszczególnych regionach, m. in. na terenie Nowogródziny odbyło się szereg zebrań powołujących do życia stowarzyszenia Polaków wyznania prawosławnego – w Wołożynie, Słonimie, Baranowiczach, Stołpcach i w innych miejscowościach, gdzie na zebraniach „...jednomyślnie uchwalono domagać się wprowadzenia do Kościoła Prawosławnego kalendarza gregoriańskiego, gdyż podwójna ilość świąt niekorzystnie wpływa na życie gospodarcze...”<sup>34</sup>. Wskazywano także, że na Wołyniu nastroje odnośnie do zmiany kalendarza znacznie złagodniały, a w „Głosie Wołynia” z 18 czerwca 1939 roku donoszono „...że petycje ludności prawosławnej o unifikowanie kalendarza stają się coraz to częstszym faktem i są na porządku dziennym niemal każdego zebrania ludności...”<sup>35</sup>. Ponadto głoszono pełny już właściwie sukces prowadzonej akcji, np. „Polska Zbrojna” z 3 czerwca 1939 roku donosiła, iż

...akcja ludności prawosławnej na obszarze województw wschodnich, zdążająca do wprowadzenia unifikacji kalendarza, spowodowana głównie względami natury gospodarczej, uwieńczona została ostatnio powodzeniem. Mianowicie arcybiskup wileński Teodozjusz udzielił błogosławieństwa na wprowadzenie kalendarza nowego stylu we wszystkich parafiach powiatu mołodeckiego i w tych parafiach innych powiatów, gdzie wierni tego sobie życzą...<sup>36</sup>.

Życie polityczne było zaangażowane w proces polonizacji prawosławnej społeczności do tego stopnia, że podczas spotkania ministra MWRiOP, Wojciecha Alojzego Świętochowskiego, z Janem Kiepurą, minister powiedział, że „...trudno mu dać taką sumę na operę w czasie, kiedy musi polonizować Rusinów na Kresach...”<sup>37</sup>. Podczas pobytu

<sup>32</sup> „Przegląd Prawosławny”, Grodno kwiecień 1939, nr 4, s. 21-23. Zjazd organizacyjny Polaków prawosławnych w Nowogródku z dnia 7 marca 1939 r.

<sup>33</sup> A. Kuryłowicz, op. cit., s. 208-210. „Przegląd Prawosławny” był polskojęzycznym miesięcznikiem wydawanym od stycznia 1939 r. przez Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy w Grodnie. „Gazeta Prawosławna” ukazywała się w latach 1936-1938 w Warszawie, wydawcą był Dymitr Kuryłło.

<sup>34</sup> „Przegląd Prawosławny”, Grodno, lipiec-sierpień 1939 r., nr 7-8, s. 27; Ibidem, Grodno, czerwiec 1939 r., nr 6, s. 23. Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego Polaków w Baranowiczach z dnia 30 kwietnia 1939 r., na którym pan Zieleniewski postawił wniosek o wystąpienie do władz kościelnych w sprawie przyjęcia przez Kościół prawosławny nowego kalendarza gregoriańskiego.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 30. Artykuł pt.: *Ludność wołyńska domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego*. Takich artykułów jest znacznie więcej m. in. *Ludność prawosławna na Wołyniu domaga się wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego*, w: „Przegląd Prawosławny”, Grodno, czerwiec 1939, nr 6, s. 27.

<sup>36</sup> Ibidem, Grodno, lipiec-sierpień 1939 r., nr 7-8, s. 30. Artykuł: *J. E. Ks. Arcybiskup Teodozjusz udziela błogosławieństwa na wprowadzenie nowego stylu*; Arcybiskup Teodozjusz (Fieodosiejew) – abp wileńsko-lidzki w okresie 02.05.1923-17.09.1939.

<sup>37</sup> „Czas”, Warszawa 1938, nr 193. Artykuł: *Z podwieczorku u Kiepury*.

Świętochowskiego w Łucku delegacja prawosławnych Ukraińców zażądała przerwania akcji polonizacyjnej i jej finansowania przez państwo polskie<sup>38</sup>.

Metropolita Dionizy, wyraźnie pod presją rządu, zdecydował się na ponowne wprowadzenie sprawy kalendarza na obrady soboru biskupów we wrześniu 1939 roku. Wydał także rozporządzenia poszczególnym biskupom w sprawie przeprowadzenia sondażu, w jakim stopniu ludność prawosławna jest gotowa na wprowadzenie nowego stylu. Rząd również podjął stosowne decyzje o przygotowaniu przez administracje lokalne odpowiedniej atmosfery, by prawosławni przychylnie podeszli do zmiany kalendarza<sup>39</sup>. Trudno było jednak budować odpowiednią atmosferę po akcjach rewindykacyjnych, a szczególnie po akcji burzenia prawosławnych świątyń na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu<sup>40</sup>. Potrzebny był czas, jaki nastąpił dopiero długo po II wojnie światowej.

Organizacje prawosławnych Polaków mogły zaistnieć jedynie na Wileńszczyźnie, Białostoczczyźnie, Grodzieńszczyźnie czy Nowogródzczyźnie, gdzie procentowo dominowała ludność rzymskokatolicka, a prawosławni byli największą mniejszością (ok. 30-40%). Na Wołyniu i Polesiu, z dużą koncentracją ludności prawosławnej (ok. 80 %), stanowiącej ponad połowę mieszkańców tych regionów, polonizacja spotykała się z największym oporem. Organizacje prawosławnych Polaków wspierane przez polski rząd i nowo wybranych w listopadzie 1938 roku biskupów – Tymoteusza (Szrettera) i Mateusza (Siemaszko) – intensywnie zabiegały o przychylność pozostałej hierarchii prawosławnej, między innymi, wręczając zwierzchnikowi cerkwi *Dyplom Prezesa Honorowego Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie J. Em. Wielce Błogosławionemu Dionizemu Arcybiskupowi Warszawskiemu i Metropolicie Polski*<sup>41</sup>.

Kwestia kalendarza przez większość wiernych była utożsamiana z polonizacją Cerkwi w Polsce. „Dziennik Kresowy” z dnia 17 marca 1939 roku relacjonował:

...sprawa uświadamiania mas prawosławnych w kierunku polskości, podjęta w Białymstoku przez pp. P. Jaracza i A. Sawickiego – nie upada, lecz rozprzestrzeniawszy podobne hasła na inne tereny Polski, realizowana jest stopniowo w coraz szerszej płaszczyźnie znajdując coraz większe uznanie wśród mas społeczeństwa prawosławnego...<sup>42</sup>.

Na łamach prasy prawosławnych Polaków oraz prasy nieprawosławnej m. in. „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Kuriera Warszawskiego”, „Słowa Pomorskiego”, „Wieczora Warszawskiego”, „Życia katolickiego” od stycznia do września 1939 roku wielokrotnie publikowano artykuły ukazujące potrzebę wprowadzenia kalendarza

<sup>38</sup> Д. Дорошенко, *Православна Церква в минулому й сучасному житті українського народу*, Берлін 1940, s. 60; О. Ф. Купранець, *Православна Церква в міжвоєнній Польщі 1918-1939 рр.*, Записки Чину Святого Василя Великого, т. 1, Рим 1974, s. 128-131.

<sup>39</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 350, k. 203. Pismo MWRiOP do wojewodów z 13 lipca 1939 r.

<sup>40</sup> Por. A. Mironowicz, *Rewindykacja prawosławnych obiektów sakralnych w II Rzeczypospolitej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 21, Białystok 2001, s. 83-103; G. J. Pelica, op. cit., s. 201-299.

<sup>41</sup> „Przegląd Prawosławny”, Grodno, kwiecień 1939 r., nr 4, s. 30.

<sup>42</sup> Ibidem. Artykuł: *Żywe słowo polskie w kościołach prawosławnych*.



gregoriańskiego oraz coraz większe poparcie dla tej sprawy wiernych prawosławnych<sup>43</sup>. W artykułach propagandowych pisano: „Ludność narzeka na dwoistość kalendarza i żąda jego ujednoczenia...”<sup>44</sup>; „Do arcybiskupa wileńskiego i wojewody wileńskiego wniesiono przeszło 100 rezolucji domagających się wprowadzenia jednego kalendarza gregoriańskiego. Rezolucje wnieśli przedstawiciele społeczeństwa i organizacje społeczne...”<sup>45</sup>, „Samo życie przypomina właśnie, że unifikacja kalendarzy jest aktualna i wymaga rozwiązania. Z rozmaitych kół ludności prawosławnej coraz silniej i coraz częściej odzywają się głosy, wskazujące na trudności, jakie, zwłaszcza pod względem gospodarczym, powoduje różnica kalendarzy”<sup>46</sup>.

## SUMMARY

*Urszula Pawluczuk, Białystok*

### **An attempt to introduce the Gregorian calendar in the Orthodox Church in the Second Polish Republic**

**Keywords:** Gregorian Calendar, Julian Calendar, Orthodox Church, Second Polish Republic

It was a question of deliberation from the beginning of the Second Polish Republic according to which calendar the liturgical life was to take place, and the lives of the faithful of the Orthodox Church at the same time. The attachment to tradition and to creation of the liturgical life based on the Julian calendar was obvious for the Church and the faithful. However, the state authorities, which sought to create the Orthodox Church independent of Moscow, from the influence of a minority of Belarusians and Ukrainians in the Second Polish Republic, seen the Orthodox Church Polish, and thus living according to the Gregorian calendar. The Orthodox hierarchy had to repeatedly balance in the relationship between the Church and the state in order to effectively maintain leadership in the Church; therefore, they considered the introduction of the Gregorian calendar in the life of the Church. On the other hand, the hierarchy perfectly realised the fact that

---

<sup>43</sup> Ibidem, Grodno, maj 1939, nr 5, s. 27.

<sup>44</sup> Ibidem. Artykuł: *W sprawie ujednostajnienia kalendarza*.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem. Artykuł: *Ludność prawosławna domaga się wprowadzenia nabożeństwa w języku polskim*.

in some regions, mainly of Orthodox population, the attachment to tradition is so intense that the calendar change was too obscure and unacceptable. The argument that the state authorities have used had a pragmatic tone. They believed that the change of the calendar will help improve the lives of citizens for economic reasons. The top-down introduction by means of a regulation met with fierce wave of criticism of the faithful of the Orthodox Church in Poland. The use of the intervention of the government in relation to the clergy not complying with the regulation aroused additional reluctance. Unnecessary conflicts on a calendar background were critically evaluated by both the Metropolitan Dionysius, who asked the ministry to “cease the calendar interference from the administrative authorities” and the deputies and senators from Ukraine and Belarus.